

Sygn. akt V KK 356/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,
w sprawie **W.P.**

skazanego z art. 212 § 2 kk w zw. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 256 § 1 kk, art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 marca 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego,

od wyroku Sądu Rejonowego w O.

z dnia 4 września 2013 r., sygn. akt VII K .../12,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną a kosztami
sądowymi za postępowanie kasacyjne obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2013 r., Sąd Rejonowy w O. uznał oskarżonego W.P. za winnego:

1/ popełnienia zarzuconych mu czynów opisanych w pkt. I i II aktu oskarżenia, to jest ciągu przestępstw z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. - i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ czynu zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia, to jest przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. i art. 257 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. - i za to na podstawie art. 256 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie na podstawie art. 85 k.k. i art. 91 § 2 k.k. za zbiegające się przestępstwo i ciąg przestępstw orzekł Sąd wobec oskarżonego W.P. karę łączną w rozmiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na mocy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył Sąd oskarżonemu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka wynosi kwotę 10 zł., a na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 540 zł tytułem wydatków oraz 460 zł tytułem opłaty (k. 345).

Wyrok ten nie został zaskarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 12 września 2013 r.

Postanowieniem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Rejonowy w O. sprostował w trybie art. 105 § 3 k.p.k. pkt III wyroku, w ten sposób, że przyjął, iż określona łączna kara pozbawienia wolności wynosi 1 rok i 2 miesiące, a nie 1 rok i 3 miesiące – jak to błędnie ujęto w tym orzeczeniu. Sąd uznał, że w tym zakresie doszło do oczywistej omyłki rachunkowej (k. 353).

W dniu 7 listopada 2016 r. kasację od tego wyroku wniósł Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny, zaskarżając wyrok w całości i określając kierunek tej skargi jako wniesionej na korzyść oskarżonego. Na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. autor kasacji zarzucił:

1/ rażące naruszenie prawa procesowego - art. 376 § 2 k.p.k. i art. 374 § 1 k.p.k. (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r.), polegające na rozpoznaniu sprawy w trybie zwyczajnym bez udziału oskarżonego, którego obecność na rozprawie była obowiązkowa, wskutek czego doszło do rażącego naruszenia jego prawa do obrony, określonego w art. 6 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.;

2/ rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k., polegające na wymierzeniu

W.P. kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, to jest w rozmiarze wyższym od sumy kar jednostkowych podlegających łączeniu.

W konkluzji swojej skargi Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O..

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedmiotową kasację należało ocenić jako oczywiście bezzasadną w ujęciu art. 535 § 3 k.p.k., a to głównie ze względu na realia procesowe, jakie wystąpiły w niniejszej sprawie i konsekwencje prawne dla oskarżonego w przypadku ewentualnego uwzględnienia skargi. W tej sytuacji kasacja podlegała oddaleniu, zaś Sąd Najwyższy z uwagi na treść w/w przepisu był zwolniony od sporządzenia uzasadnienia swego postanowienia wydanego na rozprawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że brak wymogu sporządzenia uzasadnienia sformułowany w art. 535 § 3 k.p.k., nie oznacza ustawowego zakazu jego sporządzenia, gdyż może zostać ono sporządzone w razie podjęcia takiej decyzji przez sąd, pomimo uznania kasacji za oczywiście bezzasadną. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że celowym jest sporządzenie takiego uzasadnienia, właśnie z uwagi na realia procesowe, jakie w niej wystąpiły, zwłaszcza wobec określonego w kasacji kierunku zaskarżenia (na korzyść oskarżonego) oraz w kontekście zarzutów skargi wniesionej przed podmiot specjalny, w tym, ich charakteru i znaczenia.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że mimo określenia przez autora kasacji, iż skarga ta została wniesiona na korzyść oskarżonego W.P., obowiązkiem Sądu Najwyższego rozpoznającego przedmiotową kasację, było dokonanie oceny, jakie w rzeczywistości skutki prawne wystąpiłyby w stosunku do oskarżonego, w przypadku jej ewentualnego uwzględnienia. Analiza realiów procesowych sprawy prowadzi do wniosku, że uwzględnienie kasacji Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego wcale nie przyniosłoby skutków korzystnych dla oskarżonego W.P., a zatem, wywiedziona kasacja w istocie rzeczy jest kasacją na jego niekorzyść.

Sygnalizując tylko treść art. 524 § 3 k.p.k., zgodnie z którym niedopuszczalne jest uwzględnienie kasacji na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od daty uprawomocnienia się wyroku, należy wskazać zasadnicze przyczyny stanowiska Sądu Najwyższego, zajętego w niniejszej sprawie.

Wywód ten należy rozpocząć od przypomnienia, iż Sąd I instancji zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego W.P. kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata i wymierzył na podstawie art. 71 § 1 k.k. karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka wynosi kwotę 10 zł. Zgodnie z dyspozycją art. 76 § 1 k.k., skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. Z kolei, jak stanowi art. 76 § 2 k.k., jeżeli wobec skazanego orzeczono grzywnę, środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, zatarcie skazania nie może nastąpić również przed ich wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem ich wykonania.

Wyrok Sądu Rejonowego w O. uprawomocnił się w stosunku do oskarżonego W.P. w dniu 12 września 2013 r. W okresie próby, a także dalszych sześciu miesięcy, nie doszło do zarządzenia wobec niego wykonania orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności. W toku postępowania kasacyjnego ustalono dodatkowo, że oskarżony W.P. uiścił orzeczoną wobec niego karę grzywny (k. 26 akt Sądu Najwyższego o sygnaturze V KK 356/16). W tej sytuacji jest rzeczą oczywistą, że w dniu 12 marca 2016 r. doszło do zatarcia przedmiotowego skazania z mocy prawa.

Co prawda, zgodnie z dyspozycją art. 529 k.p.k., wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zatarcie skazania, akt łaski ani też okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania. W konsekwencji więc, sam fakt zatarcia skazania w sprawie W.P., o sygnaturze akt VII K .../12, nie stał na przeszkodzie wniesieniu tejże kasacji. Jednakże, naturalną konsekwencją uregulowania zawartego w powyższym przepisie jest stwierdzenie, iż niedopuszczalne jest wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego, jeśli nastąpiła jedna z sytuacji w tym przepisie przewidzianych (art. 529 k.p.k. *a contrario*), a więc między innymi w przypadku zatarcia skazania, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 302/16, Prok. i*

Pr. 2017, Nr 1, poz. 21; z dnia 11 grudnia 2013 r., IV KK 337/13, Prok. i Pr. 2014, Nr 3, poz. 28).

Z treści art. 538 § 3 k.p.k. wynika, że w razie uchylenia prawomocnego wyroku orzekającego karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w wypadku ponownego orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, na poczet okresu próby zalicza się okres próby, który upłynął od uprawomocnienia się wyroku do daty jego uchylenia (*por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., V KK 204/13, Lex Nr 1363456*). Co prawda, w realiach przedmiotowej sprawy okres pełnych dwóch lat podlegałby zaliczeniu na poczet ewentualnej przyszłej kary orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skoro wyrok Sądu I instancji stał się prawomocny w dniu 12 września 2013 r., zaś jego uchylenie nastąpiłoby – gdyby podzielić zarzuty kasacji – w toku niniejszego postępowania kasacyjnego. Rzecz jednak w tym, że „odżyłyby” inne skutki prawne w związku z uchyleniem zatartego już z mocy prawa skazania. A mianowicie, bieg „dalszych 6 miesięcy” od zakończenia okresu próby (art. 76 § 1 k.k.), byłby możliwy dopiero od daty prawomocności orzeczenia, które zapadłoby w toku ponownego rozpoznania sprawy. W konsekwencji takiego rozstrzygnięcia, przynajmniej przez ten okres czasu oskarżony w świetle prawa byłby uznawany za osobę karaną. Tego rodzaju skutków prawnych uwzględnienia przedmiotowej kasacji z całą pewnością nie można uznać za korzystne dla W.P.. Hipotetycznie nie można też wykluczyć ewentualnego wystąpienia innych, niekorzystnych skutków uchylenia prawomocnego orzeczenia, wynikających z treści art. 75 k.k.

Warto też zwrócić uwagę, iż zaliczenie okresu próby na podstawie art. 538 § 3 k.p.k. może nastąpić tylko w przypadku ponownego orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czy też w przypadku ponownego warunkowego umorzenia postępowania. Nie ma jednak możliwości zaliczenia okresu próby związanego z zastosowaniem pierwotnie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, na poczet okresu próby związanego z nowo orzekanym warunkowym umorzeniem postępowania – i na odwrót (*por. J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Warszawa 2013, s. 367; Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. A. Sakowicza, Warszawa 2016, wyd. 7, s. 1192*).

Podsumowując omawianą kwestię, należy zwrócić uwagę także na inną okoliczność. Mianowicie, w toku ewentualnego ponownego rozpoznawania sprawy, nawet usprawiedliwiona nieobecność oskarżonego na rozprawie głównej, nie stanowiłaby bezwzględnego powodu odwoławczego, a to wobec zmiany treści art. 374 k.p.k. z dnia 1 lipca 2015 r. Jednocześnie analiza akt przedmiotowej sprawy nie pozwala na wysnucie realnie uzasadnionego wniosku, że w toku ponownego postępowania sytuacja prawna W.P. uległaby poprawie w porównaniu do rozstrzygnięć wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 4 września 2013 r. Zresztą, na tego rodzaju okoliczność nie powołuje się także autor kasacji.

Niezależnie od zajętego powyżej stanowiska, Sąd Najwyższy uznał za konieczne odniesienie się do zarzutu z pkt 1 *petitum* kasacji.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie podziela poglądu podmiotu specjalnego wnoszącego kasację, iż Sąd I instancji dopuścił się rażącego naruszenia art. 376 § 2 k.p.k. i art. 374 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca [włącznie] 2015 r.), co miałoby skutkować wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym, ugruntowane jest stanowisko, że podstawy odwoławcze wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. z uwagi na poważne konsekwencje ich zastosowania, muszą być ściśle interpretowane, przy czym należy mieć na uwadze *ratio legis* każdej z tych podstaw. Nie można bowiem traktować ich jako swoistej gilotyny niszczącej dotychczasowy proces. Bezwzględne przyczyny odwoławcze, na których wystąpienie powołuje się strona, zachodzą tylko wtedy, gdy uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nie pozornie, chociażby w wyniku nieprawidłowego sporządzenia protokołu rozprawy głównej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie może abstrahować od rzeczywistego przebiegu postępowania sądowego. Nie można pod pozorem uchybień określanych jako bezwzględne przyczyny odwoławcze wnosić nadzwyczajnej skargi dopatrując się naruszenia prawa w oparciu o okoliczności, które nie dają podstaw do przyjęcia takiego zaistnienia (*por. T. Grzegorzczak. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa*

2014, s. 1471 – 1474; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2013 r., II KK 59/12, Lex Nr 1288664; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2015 r., III KO 26/15, Lex Nr 1771717; z dnia 25 czerwca 2009 r., V KK 57/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 13).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy podnieść, co następuje:

Jest faktem, że w momencie procedowania przez Sąd Rejonowy w O., kwestię obecności oskarżonego na rozprawie głównej prowadzonej w trybie zwyczajnym, regulował art. 374 § 1 k.p.k., według którego obecność oskarżonego na rozprawie głównej była obowiązkowa, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej. Wyrok będący przedmiotem niniejszej kasacji zapadł przed dniem 1 lipca 2015 r., a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.), na mocy której uchylone zostały między innymi przepisy rozdziału 51, regulującego postępowanie uproszczone, a nadto istotnej zmianie uległ art. 374 k.p.k. Z dniem 1 lipca 2015 r. przepis ten wprowadził zasadę, że obecność oskarżonego na rozprawie jest jego prawem, a nie obowiązkiem, z wyjątkiem wskazanym w art. 374 § 1a k.p.k., który jednak nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Jak już wcześniej wskazano, bezwzględna przesłanka odwoławcza musi wystąpić realnie, a nie pozornie, nie może też być domniemywana, chociażby na podstawie niedokładnych, czy błędnych zapisów w protokole rozprawy, a zatem należy interpretować ją ściśle.

Przepis art. 374 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie procedowania przez Sąd Rejonowy w O., nakazujący obecność oskarżonego na rozprawie w postępowaniu zwyczajnym, dopuszczał wyjątki od tego wymogu. Jednym z nich jest sytuacja, o której mowa w powołanym przez ten Sąd przepisie art. 376 § 2 k.p.k. Zezwalał on na prowadzenie rozprawy pomimo nieobecności oskarżonego, jeżeli ten po złożeniu wyjaśnień, zawiadomiony o terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej, nie stawiał się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia. Jest też prawdą, że w orzecznictwie – co do zasady - dominuje pogląd, iż pojęcie „złożenie wyjaśnień”, wyrażone w art. 376 k.p.k., oznacza wyłącznie złożenie przez

oskarżonego wyjaśnień na rozprawie, nie obejmuje natomiast odtworzenia przez odczytanie na rozprawie wyjaśnień, które oskarżony złożył w toku postępowania przygotowawczego (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2016 r., III KK 297/16, Lex Nr 2182288; z dnia 6 czerwca 2011 r., V KK 174/11, Lex Nr 817563*). Dla porządku jednak należy odnotować również przeciwstawny pogląd, a mianowicie – „Jeśli przed zmianą trybu ujawniono wyjaśnienia oskarżonego złożone uprzednio w postępowaniu przygotowawczym, co jest dopuszczalne w świetle art. 479 § 2 k.p.k. w sytuacji niestawiennictwa oskarżonego, którego obecność na rozprawie nie jest obowiązkowa, to owo ujawnienie wyjaśnień trzeba uznać za równoważne z punktu widzenia procesowych konsekwencji tej czynności ze złożeniem wyjaśnień w postępowaniu sądowym” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r., II KK 265/11, Lex Nr 1375388*).

Wreszcie, trzeba przede wszystkim odwołać się do unormowania art. 377 k.p.k., który dopuszcza prowadzenie rozprawy w postępowaniu zwyczajnym bez udziału oskarżonego. Przepis art. 377 § 3 k.p.k. umożliwia prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego między innymi wówczas, gdy oskarżony prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy oświadcza, że nie weźmie w niej udziału, a nadto, gdy oskarżony zawiadomiony o jej terminie, nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia. Z kolei art. 377 § 4 k.p.k. dodatkowo stanowi, że jeśli oskarżony nie złożył jeszcze wyjaśnień przed sądem, można zastosować art. 396 § 2 k.p.k. lub uznać za wystarczające odczytanie jego poprzednio złożonych wyjaśnień. Celem art. 377 k.p.k. jest przeciwdziałanie praktykom utrudniania postępowania, przy zachowaniu podstawowych gwarancji prawa oskarżonego. Przepis ten jest ważnym środkiem służącym zapobieganiu próbom oskarżonego przejęcia inicjatywy w postępowaniu i jego utrudnianiu, przez wykorzystywanie istniejących w procedurze karnej rygorów dotyczących obecności oskarżonego na rozprawie. Przyjęte rozwiązanie nie narusza prawa oskarżonego do obrony przez pozbawienie go możliwości udziału w rozprawie, bowiem dopuszcza możliwość prowadzenia rozprawy pod jego nieobecność tylko wtedy, gdy oskarżony sam z przysługującego mu prawa zrezygnował, np. przez wyrażenie takiej woli.

Sąd Najwyższy podkreślał w swoim orzecznictwie, że jeśli oskarżony składał wyjaśnienia przed sądem w postępowaniu uproszczonym, następnie sprawa jest

rozpoznawana w postępowaniu zwyczajnym, a oskarżony zawiadomiony o rozprawie nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia, możliwość dokończenia rozprawy bez jego udziału daje przepis art. 377 § 3 k.p.k. Natomiast w sytuacji wskazanej w tym przepisie, gdy oskarżony nie składał jeszcze przed sądem wyjaśnień, sąd może odczytać jego poprzednie wyjaśnienia, zgodnie z treścią art. 377 § 4 k.p.k. *(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2016 r., III KK 297/16, Lex Nr 2182288; z dnia 6 czerwca 2011 r., V KK 174/11, Lex Nr 817563; z dnia 20 lipca 2011 r., V KK 167/11, OSNKW 2011, z. 9, poz. 85; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2013 r., II KK 181/13, Lex Nr 1388736).*

W przedmiotowej sprawie postępowanie karne przeciwko W.P. było prowadzone początkowo w trybie uproszczonym. Należy zauważyć, że pierwsza rozprawa, która miała się odbyć w dniu 20 lutego 2013 r. została odroczona, bowiem oskarżony usprawiedliwił swoją nieobecność (k. 295 - 299). Natomiast w kolejnym dniu rozprawy - 27 marca 2013 r. – oskarżony zawiadomiony prawidłowo o jej terminie, stawiał się w sekretariacie Sądu i poinformował, że nie będzie w rozprawie uczestniczyć. Sąd uznał zatem jego nieobecność za nieusprawiedliwioną i zgodnie z art. 479 § 1 k.p.k. prowadził rozprawę bez jego udziału, a następnie na podstawie art. 479 § 2 k.p.k. odczytał wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego (k. 312 - 313). Następny termin rozprawy wyznaczono na dzień 6 maja 2013 r. O terminie tej rozprawy oskarżony także został zawiadomiony prawidłowo (k. 315). Mimo tego nie stawiał się na rozprawę i nie usprawiedliwił swojej nieobecności. W zaistniałej sytuacji Sąd postanowił prowadzić sprawę w dalszym ciągu w trybie zwyczajnym, a to wobec przekroczenia terminu 21 dni przerwy w rozprawie (art. 484 k.p.k.). Jednocześnie na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. postanowił prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego, który mimo prawidłowego zawiadomienia o jej terminie nie stawiał się i nie usprawiedliwił swej nieobecności (k. 318). Rozprawę kontynuowano w podobnej sytuacji procesowej w dniach 3 czerwca 2013 r. i 28 sierpnia 2013 r. Jak trafnie podniesiono w kasacji, oskarżony był prawidłowo zawiadomiony o wszystkich tych terminach lecz nie uczestniczył w żadnej z rozpraw, a jego nieobecności były nieusprawiedliwione (k. 321, 326, 333, 336).

W realiach przedmiotowej sprawy w pełni zaistniały przesłanki określone w art. 377 § 3 k.p.k., czego nie dostrzegł skarżący. Nie można pominąć faktu, jakiego rodzaju oświadczenia złożył oskarżony w toku przedmiotowego postępowania. Stwierdził mianowicie wprost, że nie będzie uczestniczyć w rozprawie przed Sądem (k. 300 – 302, 325). Okoliczności tej oraz skutków oświadczenia nie niweluje błędne powołanie się Sądu na inną podstawę prawną dla dalszego procedowania i możliwości ujawnienia wyjaśnień oskarżonego W.P. złożonych w postępowaniu przygotowawczym poprzez ich odczytanie. Skoro zatem oskarżony dobrowolnie zrezygnował z udziału w rozprawie, o każdym jej terminie był prawidłowo zawiadamiany i nie usprawiedliwił żadnej nieobecności, nie można skutecznie wywodzić, że procedowanie Sądu Rejonowego w O. w okresie od 27 marca do 28 sierpnia 2013 r. naruszało wskazane w kasacji przepisy i skutkowało wystąpieniem bezwzględnej podstawy odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Jakkolwiek trafnie podniesiono w kasacji, iż Sąd Rejonowy popełnił błąd przy określeniu wysokości kary łącznej orzeczonej wobec W.P., uchylenie wyroku tylko z tego powodu jest również niedopuszczalne z przyczyn wskazanych powyżej. Wypada też podkreślić, że wobec zatarcia niniejszego skazania, błąd ten nie może spowodować jakichkolwiek negatywnych skutków dla oskarżonego.

Jak już wskazano wcześniej, Sąd Rejonowy w O. dostrzegając powyższe uchybienie, na podstawie art. 105 § 3 k.p.k. sprostował swój błąd. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę podziela co do zasady dominujące w orzecznictwie stanowisko, że prostowanie w trybie określonym w art. 105 k.p.k. merytorycznych elementów wyroku jest niedopuszczalne, gdyż przepis ten zezwala na sprostowanie orzeczenia bądź zarządzenia tylko w zakresie oczywistej omyłki pisarskiej i rachunkowej. Wszakże należy podzielić stanowisko, że uchybienie merytoryczne w wyroku lub w innym orzeczeniu, w zależności od okoliczności, może podlegać sprostowaniu w trybie art. 105 § 1 k.p.k., jeżeli nie narusza procesowych gwarancji oskarżonego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2007 r., SNO 4/07, Lex Nr 568956*). W nietypowej sytuacji procesowej, jaka zaistniała w przedmiotowej sprawie, powyższe postanowienie Sądu Rejonowego w żaden sposób nie naruszało gwarancji oskarżonego, skoro

sprostowania dokonano na jego korzyść, zaś omyłka wynikała z błędnego zsumowania orzeczonych kar jednostkowych.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację, jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego - zgodnie z treścią art. 638 k.p.k. - obciążył Skarb Państwa.

kc